

Górnicy zebrali 430. tysięcy koron dla osieroconych dzieci

Data publikacji: 23.12.2011 19:35

Barbórkowe biesiady piwne wrosły już w kalendarz kopalnianych imprez w ostrawsko-karwińskim zagłębiu węglowym. Trafiają w gust miejscowym górnikom, podobają się ich "zewnątrznym" kolegom. "To taka fajna chłopska impreza. Kobietom wstęp wzbroniony, są tylko chłopi i piwo i jest super" - chwalił główny przodowy brygady robót przygotowawczych z Alpex-u Damian Szkot podczas niedawnej karczmy piwnej Kopalni "Darków".

□

„Ciesz mi się, że zwyczaj ten zapuścił korzenie także tutaj. Bo w Polsce święto to, zwane gwarkami, zawsze było obchodzone” – nawiązał nadsztygar oddziału wydobywczego z „Darkowa” Czesław Witek. Nie tylko on docenia jednocześnie, że na żadnej czeskiej karczmie piwnej nie zapomina się o tych, których nie ma już wśród nas.

Jest jednak jeszcze jedna tradycja, o której warto przypomnieć. Wspominając zmarłych, uczestnicy biesiad piwnych pamiętają także o osierocinych przez nich dzieciach. W tym roku przekazali na Stowarzyszenie Obywatelskie „Święta Barbara”, które podaje im pomocną dłoń, rekordowych 430 859 koron! W sumie 91 010 koron zebrali uczestnicy karczmy piwnej Kopalni „Pasków”, 93 478 koron pracownicy Kopalni „Karwina”, 113 240 górnicy z „Darkowa” i 133 031 koron ludzie z Kopalni „ČSM” w Stonawie.

„To coś niespotykanego, coś fantastycznego! To solidarność górnicza w praktyce!” – powiedział, odbierając pieniądze, prezes „Barbórki” Vladislav Sobol. To, co cieszy go jednak najbardziej, to fakt, że liczba podopiecznych stowarzyszenia sukcesywnie maleje. „Starsi kończą szkoły i rozpoczynają samodzielne życie, a nowych jest stale mniej. Pomoc dla tych, którzy najbardziej jej potrzebują, może być dzięki szczodrości górników bardziej skuteczna” – zaakcentował Sobol.

Bogusław Krzyżanek / www.okd.cz